

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 3-lin. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Flok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 18 września 1934 r.

Nr. 21.

Na przełomie dwóch epok.

Kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywa ludzkość, wywołuje namiętne dyskusje na temat: jego powstania, trwania i końca. Powstaje bogata literatura, ciekawe pomysły i kierunki ekonomiczne. Nie da się zaprzeczyć faktu, że kryzys gospodarczy jest ściśle związany z ustrojem społeczno-gospodarczym, który nosi mianem kapitalizmu. W okresie dobrej koniunktury gospodarczej, rozkwitu kapitalizmu, społeczeństwo poza klasą robotniczą niewiele przywiązywało wagi do rewizji podstaw istniejącego ustroju. Epoka wolności gospodarczej miała tyle tężyzny rozwojowej, zdobywczości i zaborczości gospodarczej, że wszystkie nie docięgnięcia tego ustroju, poza chwilowymi, przemijającymi kryzysami, nie uwidoczniły się. Obecny, długotrwały i przewlekły kryzys gospodarczy wywołował zrozumiałe zainteresowanie społeczeństw sprawami ustrojowymi i najtęższe mózgi szukają dróg rozwiązania by wyjść z tej ciężkiej, atmosfery jaka zawisła nad społeczeństwem. Oczywiście, że nie można ulegać złudzeniu, że kryzys obecny jest analogiczny do całego szeregu innych, znanych światu kryzysów i wyrósł na tle zachwiania się równowagi między produkcją a konsumpcją. Zagadnienie to wiąże się ze sprawą ustroju społeczno-gospodarczego w którym żyjemy. Wchodzi tu w grę pierwiastki nie tylko natury gospodarczej ale przede wszystkim ustrojowej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że podstawy współczesnego ustroju prawnogospodarczego są wadliwe i schorzałe. Nie jest zdrowy organizm gospodarczy, który posiada szereg sprzeczności społecznych politycznych i niedomagań natury wyłącznie gospodarczej. Takie zjawiska społeczne jak bezrobocie, i przeciążenie pracą, bezdomność i luksusowe mieszkania, zubożenie mas i bogacenie się jednostek, oraz załamanie się wytwórczości spożycia, świadczą wyraźnie o tym, że ustrój gospodarczy znajduje się w stanie chorobowym. Stąd też zagadnienie rewizji stosunków gospodarczych wysuwa się na czoło spraw polityki społecznej i ekonomicznej państwa.

By to zagadnienie rozwiązać, należy zasadnicze cechy kapitalizmu podkreślić. Epoka cywilizacyjna w której żyjemy, a która nosi nazwę kapitalizmu, powstała na gruzach ustroju feudalnego (poddaniczo pańszczyźnianego) jako następstwo rozwoju społecznego. Dlatego też kapitalizm jest formą wyższą od feudalizmu, tak jak feudalizm był postępowym w stosunku do okresu niewolnictwa. Ponieważ kapitał rozstrzyga w sprawach wytwórczości i na dalszy plan usuwa pracę robotnika, dlatego nosi nazwę kapitalizmu.

Jakie są cechy kapitalizmu? Przede wszystkim podstawą gospodarki jest własność prywatna, podniesiona do dogmatu świętości. Na tle tem powstaje rozdrobnienie wytwórczości, której nie mogą usunąć związki, kartele i trusty. Produkcja w takim stopniu rzeczy jest organizowana pod kątem własnych interesów i zysków przedsiębiorcy bez uwzględnienia potrzeb ekonomicznych społeczeństwa. Celem produkcji nie jest zaspakajanie potrzeb społecznych, ale zyski i powiększanie kapitałów własnych. Stąd pęd do zdobycia rynków gospodarczych świata i konkurencja. Nie dziwnego że zamieszanie w produkcji jest zjawiskiem panującym przy tego rodzaju organizacji. Walka o rynki zbytu, o bilans handlowy, zaborczość gospodarczą, konkurencje, wyścig zbrojeń i wybuchające raz po raz wstrząsy dziejowe w postaci wojen, oto jedna strona tego zagadnienia, jakże wymowna i niestety, bolesna dla społeczeństwa. Ale istnieje też i druga strona tego zagadnienia, niemniej ważna: własność prywatna środków produkcji i majątek różniczkują społeczeństwo, powstają klasy społeczne posiadające i nieposiadające, które mają różne zainteresowania i dążenia. W takiej atmosferze rodzi się walka klas, powstają ruchy społeczne które nieraz

Zwycięstwo polskich skrzydeł w Challenge'u 1934 r.

Serca wszystkich Polaków zabiły żywo, a piersi rozparły się dumą i niezwykłą radością na wiadomość o zwycięstwie naszych lotników w międzynarodowym turnieju lotniczym, challenge 1934. Dzień ten na długo pozostanie w pamięci społeczeństwa, jako dzień niewątpliwie historyczny zarówno dla lotnictwa polskiego, jak i dla całego narodu polskiego, jego przejawów niezwykłej dumy narodowej i przemożnych ambicji, streszczających się w dwóch słowach: „Polska Mocarstwowa“.

Polska Mocarstwowa, to przede wszystkim Polska Skrzydłata. Skrzydła polskie już raz rozślawiły imię Polski po całym świecie — były to skrzydła polskiej husarii z pod Wiednia. Dzisiaj poraz wtóry rozślawia to imię na obu półkulach ziemskich polskie skrzydła, nie takie może romantyczne, ale nie różniące się w niczem od dawnych pod względem brawury i męstwa. Rycerze tym samym owiani są duchem.

Cały naród żywi uczuciami wdzięczności dla bohatera, który potrafił utrzymać w rękach polskich palmę zwycięstwa, uzyskaną poraz pierwszy przez śp. kpt. Franciszka Zwirkę. Zwycięskim bohaterem jest kpt. Bajan, oficer wojskowego lotnictwa polskiego. Miarą olbrzymiego entuzjazmu i życzliwości całego narodu dla zwycięzcy było zachowanie się 100 tysięcznego tłumu publiczności na lotnisku mokotowskim. Takiego entuzjazmu nie było jeszcze dotąd w Warszawie, jako stolicy Polski Odrodzonej.

Zwycięstwo kpt. Bajana ma dla nas podwójne znaczenie. Jest bowiem zwycięstwem nie tylko polskiego lotnika, ale również zwycięstwem polskiej maszyny, maszyny zbudowanej całkowicie w kraju, dzięki wysiłkom polskiego inżyniera konstruktora i pracy rąk robotnika polskiego. Zwycięstwo powiększa jeszcze fakt zdobycia również drugiego miejsca przez pilota Płonczyńskiego. Dwa pierwsze miejsca świadczą dobitnie o rzeczywistości wysokich walorach lotniczych ludzi i maszyn. Nikt nie może już mówić o szczęściu czy przypadkowości.

Obowiązkiem całego narodu jest obecnie dążenie w kierunku utrzymania i w przyszłym challenge'u zwycięstwa w rękach polskich. Trzecim zwycięstwem musimy na stałe zdobyć wielki puchar lotniczy, dotąd dwukrotnie zdobyty przez Niemców, potem przez śp. kpt. Zwirkę a obecnie przez kpt. Bajana. Będzie to w dużej mierze zależało od postawy społeczeństwa, gdyż bohaterów nam nie zabraknie.

Ostatnia próba szybkości maksymalnej.

WARSZAWA. Na ostatnią próbę szybkości maksymalnej przybyło przeszło 100 tysięcy publiczności, nie licząc publiczności zgromadzonej poza trybunami. Próba ta była najbardziej emocjonująca z wszystkich konkurencji, raz że kończyła zawody, po drugie dlatego iż nie było zupełnej pewności co do zwycięstwa kpt. Bajana. Wprawdzie kpt. Bajan miał sporo punktów więcej od swych przeciwników, i miał największe szanse, jednakże w ostatniej chwili mogły zajść niespodzianki.

O godzinie 15.50 przybył na lotnisko p. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany hymnem narodowym i owacjami ze strony publiczności. Przybyli również członkowie gabinetu z p. premierem Kozłowskim na czele i przedstawiciele władz lotniczych.

Pierwszy wystartował kpt. Bajan, za nim w pewnej odległości Płonczyński, Seydeman Ambruz i inni. W czasie lotu podawane były meldunki z punktów kontrolnych na trasie trójkątu Warszawa—Nowosolna—Głowaczów. Już z pierwszych meldunków okazało się, że najszybszym samolotem z pierwszej trójki jest samolot kpt. Bajana. W istocie w 72 minutach

przebył kpt. Bajan przestrzeń prawie 300 km i wylądował z powrotem u mety na lotnisku mokotowskim. Owacyjne przyjęcie ze strony publiczności zwycięzcy wprost nie do opisania. Po wylądowaniu kpt. Bajan wsiadł w samochód i przejechał wzdłuż trybun obrzucany kwiatami. Następnie zaprowadzony został do łoża p. Prezydenta, który go serdecznie ucałował i złożył gratulacje.

Jako drugi z rzędu przyleciał pilot Płonczyński, tuż zanim Niemiec Seydeman, taksamo owacyjnie witani przez publiczność. I oni byli przedstawieni p. Prezydentowi. Czwartym z rzędu był lotnik czeski kpt. Ambruz. Zespół czeski zdobył pierwsze miejsce zespołowe w challenge'u. Po wylądowaniu wszystkich zawodników orkiestra odegrała hymny państw biorących udział w zawodach. Przymusowo lądować musieli lotnik polski Giedgowd i lotnik włoski Sanzin.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

przybierają ostre formy walki, znane ludzkości pod nazwą rewolucyj społecznych, czy politycznych. Nie dziwnego, że państwo współczesne nie może temu przyglądać się biernie i wyczekująco ale występuje czynnie i reguluje stosunki między klasami nie tylko przez stosowanie polityki społecznej, ale dąży też do unormowania stosunków w dziedzinie wytwórczości, by wyjść z tego zamieszania i usunąć różne zaognienia i tarcia klasowe.

Akcja państwa w tej dziedzinie posiada różne zabarwienia i odcienia. Niektóre państwa (Rosja, Włochy, Niemcy) weszły na drogę wyraźnych reform społeczno-ustrojowych. Próby te, jakkolwiek posiadają niejednakową wartość, tem niemniej świadczą, że ludzkość poszukuje nowych lepszych form i nowej treści

w życiu. Widzimy więc, że przeżywamy zmierzch kapitalizmu, załamania się linii ideowej i podstaw ustrojowych.

Stoimy w obliczu nowego jutra. Z chaosu sprzecznych interesów i zmagania wylania się powoli a niekiedy krwawo nowy ustrój społeczno-gospodarczy. Jaki będzie przeważał kierunek, trudno przewidzieć, ale nie wolno zapomnieć o tem, że żyjemy na przełomie dwóch epok cywilizacyjnych.

Wszystko wskazuje na to, że ten przyszły ustrój, którego formę i treść trudno dzisiaj przewidzieć jest następstwem dziejowego rozwoju, który obowiązuje nie tylko w przyrodzie ale i w stosunkach społecznych.

Po przecięciu węzła gordyjskiego przez Marszałka Piłsudskiego.

Wniosek polski stał się ośrodkiem rozważań w Lidze.

Oświadczenie o odrzuceniu przez Polskę międzynarodowej kontroli w dziedzinie ochrony praw mniejszości, złożone przez min. Becka na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w imieniu rządu polskiego, odbiło się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale w całym świecie. O podłożu i przyczynach tego doniosłego wystąpienia już pisaliśmy w ostatnim numerze. Jakie są tego wystąpienia tymczasowe rezultaty? Rezultatem pierwszym i bardzo ważnym jest to, że dyskusja w sprawie, generalizacji zobowiązań mniejszościowych ruszyła z miejsca. Wniosek polski stał się ośrodkiem rozważań i zepchnął na dalszy plan sprawy tak ważne jak przystąpienie Rosji do Ligi i pakt wschodni.

Odowiedzi. min. W. Brytanji, Francji i Włoch.

Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Francji i delegat Włoch zabrali głos na Zgromadzeniu Ligi, odpowiadając na przemówienie min. Becka. Zaden z mówców nie zakwestjonował słuszności polskich żądań i to już jest wielkim zwycięstwem polskiej myśli mocarstwowej. Trzej ministrowie, a z nich najsilniej min. Barthou, poddawali rozważaniu jedynie argumenty prawne. Nie można jednak nikogo przekonać argumentem takim, że należało sprawę załatwić drogą prawną t. j. drogą nowych paktów i targów z przedstaw. mocarstw jeśli się dobrze zwie, że droga prawna istnieje tylko teoretycznie, praktycznie zamknięta dla poważnych poczyni.

Stanowiska prasy zagranicznej.

Cała prasa europejska zamieściła na najlepszych miejscach sprawozdania i artykuły dotyczące osławionego wystąpienia min. Becka. Prasa angielska stwierdza moralne prawo Polski domaganie się zmiany. Prasa niemiecka widzi w wystąpieniu polskiego męża dalsze osłabienie Ligi i jej autorytetu.

Prasa francuska w y s t ę p u j e nietylko przeciw samej istocie myśli ministra Becka, co przeciw formie, trochę imperatywnej, jaką polski minister nadał swej interwencji.

„Dar Pomorza” rusza w podróż naokoło świata.

GDYNIA. W dniu wczorajszym miała miejsce w Gdyni uroczystość pożegnania polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza”. Podróż statku potrwa około roku. Wspaniałe perspektywy jazdy i przygód morskich rozciągają się przed młodymi marynarzami, oraz możność poznania wszystkich mórz i kontynentów świata. Mowy pożegnalne wygłosili: dyrektor Szkoły Morskiej, oraz dłuższe przemówienie p. minister Przemysłu i Handlu, Floyar Reichman. Mówca zaznaczył, iż młodzi kandydaci na oficerów marynarki mają być tymi, którzy będą w przyszłości kierowali statkami handlowymi pod polską banderą, ku wszystkim portom świata. Mówca dalej mówił o znaczeniu morza dla Polski i zaznaczył iż obecna podróż „Daru Pomorza” zapisana będzie w dziejach żegluga polskiej jako pierwsza podróż statku polskiego dookoła świata. Okręt odjechał przy dźwiękach pięknego i nastrojowego hymnu morskiego kompozycji Fr. Nowowiejskiego.

21

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Dla chwilowego zadowolenia egoizmu rozporządziła swoim losem, nie wiedząc nawet czy ten człowiek zgodzi się podzielić z nią życie. Szło jej o to tylko, żeby skłonić Herberta do oświadczenia, zanim sir Karol z nim się spotka. Wszystkie postawiła na kartę, aby dopiąć swego.

— Panie Herbercie — szepnęła, opierając się na jego ramieniu — wyprowadź mnie stąd... czuję że mi słabo.

Wyraz troski, jaki odbił się na jego obliczu, dodał jej otuchy. Przecisnął się z nią przez tłum i zaprowadził do jednego z bocznych pokoiów, zupełnie pustego w tej chwili.

— Tu będzie mi dobrze — rzekła, rzucając się na sofkę osłoniętą palmami — proszę, nie mów pan nic do mnie.

— Przyniosę pani wino — rzekł wybiegając.

Za chwilę powrócił z kieliszkiem w ręku, ale Olimpia zaledwie umaczała w nim usta. Leżała na sofie z przymkniętymi oczyma, z głową wspartą o poduszki, obłana łagodnymi blaskami różowych lamp, była w tej chwili piękniejszą niż kiedykolwiek.

— Jestem tak zmęczona — szepnęła, rzucając mu słodkie spojrzenie z pod długich rzęs czarnych.

Prasa szwajcarska podaje, iż inicjatywa polska stawia przed Zgromadzeniem sprawę zasadniczą, która od 12 lat czeka na załatwienie. Polska żąda energicznie, aby zmieniony został system, który uświęcił krzyżącą nierówność traktowania. Prasa węgierska solidaryzuje się z punktem widzenia Polski.

Jednolity sąd opinii polskiej.

Cały naród polski zajął jednolite stanowisko w sprawie wystąpienia polskiego ministra, stojąc po jego stronie. Ta jednomyślność wyraża się także w prasie polskiej bez względu na różnice przekonań politycznych. Poszczególne organizacje rządzą spontanicznie manifestacje i zebrania, mające na celu uświadomienie szerszych warstw ludności o doniosłości dokonanego faktu.

Wielka manifestacja na placu Marszałka Piłsudskiego.

Historyczne oświadczenie ministra Becka, złożone dnia 13 bm. w imieniu Rządu Polskiego w Genewie wywołało w stolicy wielkie poruszenie. Dla wyrażenia solidarności całego społeczeństwa ze stanowiskiem Rządu Polskiego organizacje społeczne stolicy zwołały wielkie zebranie obywatelskie na Pl. Marsz. Piłsudskiego.

Już od godziny 5 po poł. na Placu gromadzić się zaczęli członkowie organu zacyj społecznych ze sztandarami, oraz wielotysięczne rzesze obywateli.

O godz. 5.30 Plac Marszałka Piłsudskiego wypełniał zwarty tłum ludzi. Do zgromadzonych tłumów przemówił prezydent miasta p. min. Starzyński, przedstawiając doniosłość dokonanego aktu.

Po przemówieniu uformował się pochód, który przez ul. Wierzbową i Krakowskie Przedmieście skierował się do Belwederu. Pochód zatrzymał się przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, gdzie tłumy zgromadziły się owacje na cześć ministra Becka, oraz przed Prezydium Rady Ministrów, gdzie wznoszono spontaniczne okrzyki na cześć Rządu Polskiego.

Po dojściu pochodu przed Belweder zgromadzone tłumy przez dłuższy czas manifestowały na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego i Rządu Polskiego.

Bank Polski wypuszcza nowe 100-złotowe bilety bankowe.

Z dniem 15 września br. Bank Polski puszcza w obieg 100-złotowe bilety bankowe II emisji.

Bilet bankowy 100-złotowy jest wykonany na papierze białym z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Królowej Jadwigi i napis „100 Zł.”, wykonane w płaszczyznach ciemniejszych i jaśniejszych od przeźroczystości papieru.

Stanisław Hausner startuje w przyszłą niedzielę z Ameryki do Polski.

WARSZAWA. Warszawa znajduje się niewątpliwie pod znakiem nieustających sensacyj. Wielkie międzynarodowe zawody challenge'u dobiegły kulminacyjnego punktu. W przyszłą zaś niedzielę (23 bm.) rozpocząć się mają międzynarodowe zawody balonowe o puchar Gordon-Benetta. A oto znów nadchodzi do Warszawy następująca sensacyjna wiadomość.

Wziął od niej wachlarz z piór strusich i zaczął ją chłodzić.

— To pani lepiej orzeźwi — rzekł troskliwie — nieprawdaż?

Nerwy Olimji od kilku godzin były w stanie niezwyklego rozdrażnienia; niepokój malujący się na twarzy Herberta bardziej je rozstroił, piękna panna, nie mogąc dłużej zapanować nad sobą, nagle załapała się łzami.

— Co pani jest? — zawołał i rzestraszony — co się stało, powiedz na Boga!

Ukryła twarz w dłoniach i łkając gwałtownie, wyjąkała.

— Odejdź pan! zostaw mnie samą!

— Nie, ja stąd nie odejdę, póki się nie dowiem co tobie jest, Olimpio, moja najdroższa... moja ukochana...

Ukląkł przed nią i na nie już niepomyślnymi gorącymi pocałunkami okrywał jej ręce.

— Więc ty mnie kochasz? — szepnęła.

Podniósł ku niej twarz bladą jak marmur i odparł drżącym głosem:

— Czy chcesz koniecznie usłyszeć odemnie to wyznanie? A więc tak, kocham cię nad życie i gdybym nie był tem czem jestem, gdybym miał majątek i nieskalane imię, żadna inna kobieta nie zostałaby moją żoną.

Tyle było uczucia i szczerości w jego słowach, że serce Olimpii mimowoli żywiej uderzało pęczęło; była w tej chwili bliższą szczęścia niż przypuszczała.

— Herbercie — rzekła, kładąc mu rękę na ramieniu — czyś ty nie odgadł, co się w mej

Konsul R. P. w Pittsburgu nadesłał depeszę ze amerykańsko-polski lotnik, Stanisław Hausner, Polak, rodem z Rzeszowa, w niedzielę dnia 16 bm. zamierza wystartować z Detroit do lotu transatlantyckiego. Zamiarem Hausnera jest lądowanie w Warszawie.

Będzie to więc 4-ty z kolei polski lot przez Atlantyk.

Dekoracja lotników.

WARSZAWA 16 bm. Pan Prezydent R. P. ukekorował w czoraj na lotnisku zwycięzcę międzynarodowego turnieju lotniczego, **Jerzego Bajana**, orderem „Polonia Restituta“ 4-ej klasy a towarzyszącego mu mechanika, Pokrzywkę Gustawa, złotym Krzyżem Zasługi. Następnie P. Prezydent udekorował Tadeusza Płonczyńskiego, który zajął w turnieju drugie miejsce, orderem „Polonia Restituta“ 5-ej klasy, zaś towarzyszącego mu mechanika, Zientka Stanisława, srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po dekoracji tłumy publiczności zgromadziły się zwycięzcom turnieju ponowną owację.

Oficjalne zaproszenie Z. S. R. R. do Ligi Narodów.

GENEWA, 15. 9. Definitywny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do przystąpienia do Ligi Narodów nadszedł do Genewy o godz. 19-tej. Rada Ligi Narodów zebrała się zaraz potem na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę.

Po posiedzeniu wydano komunikat, w którym Rada Ligi Narodów ustaliła jednomyślnie przy powstrzymaniu się od głosu Argentyny, Panamy i Portugalji rezolucję, desygnowującą Sowiety na stałego członka Rady Ligi.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że z pośród trzech członków, powstrzymujących się od głosu, przemawiał tylko delegat Portugalji, który oświadczył, że delegacja portugalska będzie na Zgromadzeniu głosowała przeciw przyjęciu Z.S.R. R. do Ligi.

Za tydzień walka o puchar Gordon Bennetta.

W niedzielę dnia 23-go b. m. nastąpi z lotniska Mokotowskiego w Warszawie start balonów kulistych, walczących o puchar Gordon Bennetta. Są to największe, o starej tradycji zawody międzynarodowe, to też w całym świecie budzą niesłychane zaciekawienie. W zeszłym roku puchar Bennetta zdobyli Polacy: kpt. Hynek i kpt. Burzyński, wydzierając niespodzianie zwycięstwo Amerykanom, którzy już od szeregu lat wiodli prym w sporcie balonowym.

8 narodów zgłosiło swój udział, wysyłając razem 19 balonów. Niektóre załogi, jak amerykańska i francuska już są w Polsce, aby się przypatrzeć finałowi Challenge'u i następnie przygotować się do zawodów balonowych.

Niemcy, Stany Zjednoczone A. P., Francja, Szwajcaria i Polska wystawiają ekipy złożone z trzech balonów każda, Belgja zgłosiła dwa balony, a Włochy i Czechosłowacja po 1. Francja i Szwajcaria, ufając balonom sztytm w Polsce zakupiły na zawody po jednym balonie w Zakładach balonowych w Jabłonie pod Warszawą.

Napełnianie balonów specjalnym gazem świetlnym o wielkiej sile nośnej, nastąpi na Mokotowie. Odpowiedni rurociąg został już przeprowadzony z gazowni miejskiej, która zobowiązała się dostarczyć odpowiedni gaz.

— I ja cię kocham, i ja pragnę być twoją.

Pochwycił ją w objęcia i na jej ustach wycisnął gorący pocałunek.

— Nie — rzekł wreszcie — nie mogę przyjąć takiej ofiary. Czy ty wiesz, kto ja jestem? Jestem synem człowieka o którym mówią, że dla uniknięcia następstw swojej zbrodni, odebrał sobie życie. Czy chcesz, żeby cały świat wytykał twego męża palcami, żeby mówił o nim; „Patrzcie, oto ten żebrak ze szambionem imieniem, który dla pieniędzy ożenił się z bogatą dziedziczką!“ Nie, ja muszę stąd odjechać, unosząc twój obraz w mojem sercu.

— Ja wiem tylko — odpowiedziała Olimpia — że ty mnie kochasz i ja ciebie kocham, nie dbam o więcej. Pozyskałeś miłość moją i nie możesz teraz mnie opuścić, bo byłabym zbyt nieszczęśliwą.

— Olimpio! — zawołał, składając ręce — słuchaj, ja przysięgam oczywiście pamięć mego ojca, odkryć prawdziwego zbrodniarza i nawet miłość dla ciebie nie zdola mię zwrócić z drogi obowiązku. Zostaw rok czasu; jeżeli mi się uda, imię moje będzie czyste, będę mógł z podniesionem czołem zaprowadzić cię do ołtarza; jeżeli nie, pozostaw mię memu losowi i godniejszemu oddaj swoją rękę.

— Nie chcę żadnych warunków: jestem twoją i będę twoją, cokolwiek bądź się stanie.

Zdjęła szmaragdowy pierścionek i włożyła go na palec Herberta.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto dnia 17 września 1984 r.
KALENDARZYK:

Dziś: Stygmy, Franciszka
Jutro: Józefa i Ireny
Środa: Suchy dzień Jaunarjusza.
Dziś: Wschód słońca o godz. 5.12.
„ Zachód słońca o godz. 5.50.

Z miasta i powiatu.

Wspaniała manifestacja z powodu oświadczenia
mir. Becka i zwycięstwa lotników polskich.

Nowemiasto. W niedzielę o godz. 19 tej odbyła się wspaniała manifestacja wszystkich organizacji stowarzyszeń. Organizacje zebrały się na rynku przed starostwem, gdzie uformował się pochód z orkiestrą Zw. St. na czele i udał się do gimnazjum i ustawił się przed tablicą pamiątkową Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Tu do licznie zebranych przemówił p. dr. prof. Komassa o znaczeniu ostatniego kroku Rządu Polskiego, wypowiedzenia traktatu o mniejszościach narodowych. Na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i rządu. Następnie kier. szkoły p. Wasyluk odczytał rezolucję, proponując ją wysłać na ręce p. min. Becka i złożyć wyrazy hołdu dla rządu na ręce p. starosty pow. dr. W. Tomczyńskiego. Orkiestra odegrała hymn „Jeszcze polska nie zginęła” oddziały hufca gimn. i Zw. Strzeleckiego przedstawiły broń.

Ślad pochód wśród entuzjazmu i nieustannych okrzyków na cześć Zwycięzców lotników kpt. Bajana i Płoczyńskiego ruszył na rynek przed gmach starostwa, gdzie wygłosił płomienne przemówienie p. prof. Rożycki o zwycięstwie polskich lotników w Challenge'u. Entuzjazm zebranych tłumów był wielki, bezustannie wznoszono okrzyki na cześć kpt. Bajana i lotnictwa polskiego. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono pochód.

Dwaj sportowcy polscy z za kordonu
w naszym mieście.

Nowemiasto. Wczoraj w niedzielę zatrzymali się na krótki czas dwaj sportowcy polscy z Niemiec czynni członkowie Zw. Polaków — Okręg Ziemi Malborskiej, p. Wiczeorek Franciszek z Mieran i p. Gawroński Roman z Podstolira pow. Sztumski, którzy dokonują podróży dookoła Polski. Podróż ta trwać będzie około 2-uch. miesięcy. Obydwaj polacy po uzyskaniu podpisów do swej księgi pamiątkowej od przedstawicieli władzy i prasy udali się do Tylca, gdzie spędzili u krewnych niedzielę i noc, stąd udali się w dalszą podróż kierując się na Wilno. Redakcja nasza życzy dzielnym sportowcom odniesienia jaknajlepszych wrażeń z pobytu w Polsce.

Wypadek samochodowy.

Wawrowice. W ubiegłym tygodniu na szosie między Wawrowicami a Marzęciami wydarzył się wypadek samochodowy, który tylko dzięki przytomności umysłu szofera, nie spowodował poważniejszych ofiar w ludziach. Oto samochód ciężarowy firmy Franek z Inowrocławia mijając jadącego furmanką w stronę Wawrowic rolnika Wofla z Małych Bałówek, uderzył wskutek nagłego skrętu przy wymijaniu w przydrożne drzewo i wywracając się uległ poważnym uszkodzeniom. Z jadących samochodem osób tylko szofer został lekko kontuzjowany. Winę w tym wypadku ponosi rolnik Wolf, który jadąc po lewej stronie szosy nie pozwolił wyminąć się prawidłowo, a dopiero w ostatniej chwili skręcił auto na prawą stronę, wywołując katastrofę samochodu.

Nieszczęśliwy wypadek przy smarowaniu dachów

Jamielnik. W dniu 13 bm. podczas smarowania dachów budynków kolejowych Jamielniku spadła przez nieostrożność papiarza część cegły z dachu i trafiła w przed domem bawiącą się 5 letnią córkę kolejarza Domagalskiego, raniąc ją bardzo poważnie w czoło, tak iż trzeba było zawołać lekarza. Rana spowodowana uderzeniem jest niebezpieczna, jednak nie do tego stopnia by zagrażała życiu dziecku. Niechaj ten wypadek będzie przestrożą dla rodziców, niezważających dostatecznie na bezpieczeństwo bawiących się dzieci.

Czy kradzież konia?

Rywałdzki. W dniu 10 bm. rolnik Franciszek Zawadzki z Mierzyna udał się wieczorem na koniu do Rywałdziku po zakup artykułów spożywczych. Udając się po zakup zostawił konia przed sklepem rzeźnika Leona Brockiego, od strony podwórza. Gdy około godziny 10 wiecz. wrócił nie było już konia. Po dłuższych dochodzeniach odszukano konia u rolnika Kamfa w Płowężku w pow. brodnickim, który twierdził iż konia z rozerwaną uzdą zabrał do swego zabudowania. Przepuszcza się, iż koń nie został skradziony lecz zerwał uzdę i poszedł polną drogą do Płowężka, przyczyniając tyle kłopotu właścicielowi.

Nad czym warto się zastanowić.

Zbliżają się powoli długie wieczory, nadchodzi pomalą odprężenie w pracy rolnika. W związku z tem niedługo już trzeba będzie zaprenumerować jakieś pismo, które przyniosłoby i pożytek i rozrywkę. W okresie wiosennym bardzo wielu rolników zaprzestaje prenumeraty gazet, gdyż czeka ich ciężka praca od świtu do nocy około roli. Dopiero jesień pozwala spędzić nieco czasu w domu. Szkoda tego czasu tracić i warto go obrócić na coś, co by przyniosło pożytek i radość samemu. Dlatego też większość rolników wyciąga w tym czasie rękę po gazetę. Ale warto się przedtem trochę namyśleć jakiego przyjaciela sobie sprowadzić do domu, bo przecież tym przyjacielem będzie właśnie gazeta, a nie kto inny. Wybrać więc należy taką gazetę, która byłaby tania, nie obciążała zbytnio naszego budżetu domowego, i która dawałaby wyczerpujące artykuły z życia w Państwie, zagranicą, no i z najbliższej okolicy. Biorąc pod uwagę powyższe dane, staraliśmy się właśnie nadać ten kierunek naszemu piśmie. Czytelnicy, którzy nasze pismo trzymają, mieli możliwość przekonać się o tem, a że zadowoliliśmy ich wymagania, wskazuje najlepiej stale wzrastająca liczba prenumeratów. Nie pomagają żadne skrycie robione intrygi przeciwko nam, bo każdy się naocznie przekonywuje, że pismo nasze ma na celu przede wszystkim dobro Państwa Polskiego i jego obywateli. Dlatego też pismo nasze jest wydawane bezpartyjnie i w ten sposób trafiamy najprościej do sere czytelników. Niejednemu już przecież sprzykrzyły się ciągłe narzekania, zrządzenia, kłótnie, chciałyby w miejsce tego znaleźć właśnie gazetę, która dałaby mu więcej zdrowego pokarmu niż bezwartościowych plewów, w postaci osobistych wycieczek, ciągłego szkalowania. My tą drogą nie pójdziemy. Postawiliśmy sobie cel wyższy. Chcemy aby nasz czytelnik znalazł w gazecie przyjaciela — informatora — doradcę — nauczyciela, a nie zręde ze spróchniałymi żółtymi zębami. Dlatego też nie szerzymy żadnej agitacji, bo doskonale wiemy, że zdrowe słowo samo wpadnie do zdrowego ducha. I teraz właśnie kiedy zbliżają się te długie wieczory, radzimy zastanawiać się nad tem, jaką gazetę zaprenumerować. W znacznym stopniu, ci co teraz już mają gazety, staną się doradcami swoich sąsiadów. Niechże więc nasi Czytelnicy, nie niszczą swej gazety, ale pokażą ją swoim sąsiadom, znajomym, a ci się najlepiej sami przekonają o jej wartości. Napewno po przeczytaniu kilka numerów stwierdzą, że to co im dajemy jest zdrowym ziarnem. W ten sposób zrobią usługę swoim sąsiadom i dadzą im się przekonać naocznie o wartości naszego pisma, i porównać z tem co słyszeli z ust jednych, czy drugich. — A jest to sprawa nad którą warto się zastanowić, bo jeśli się gazetę zaprenumeruje to już na dłuższy czas. Jeśli wybierasz przyjaciela, wybierz dobrego, lub innym poradź dobrego.

Ofiary na powodzian złożone w naturaljach.

Z gminy Czerlin:

Uzarski Leon 50 kg żyta, Rykaczewski Jan 50 kg ż., Szczypski Hieronim 50 kg ż., Mejka Michał 25 ż., Dąbrowski Franciszek 25 kg ż., Figer Julian 10 kg ż., Płakowski Józef 25 kg ż., Machujski Antoni 25 kg ż., Wiśniewski Jan 25 kg ż., Mowiński Bolesław 25 kg ż., Raszkowski Julian 25 kg ż., Liberacki Jan 30 kg ż., Ziółkowski Antoni 30 kg ż., Soboczyński Konrad 12,5 kg ż., Krawciewicz Jan 100 kg ż., Dembowska Weron. 25 kg ż., Jarzembek Wład. 37,5 kg ż., Kotecki Leonard 10 kg ż., Chrzydło Józef 50 kg ż., Ruciński Franciszek 25 kg ż., Solobodowski Władysław 12,5 kg ż., Machujski 25 kg ż., Kłowski Julian 15 kg ż., Puczkowski Franciszek 50 kg ż., Racyński Antoni 25 kg ż., Chorzelewski Franciszek 25 kg ż., Czaplinski Józef 5 kg ż., Ebert Jadwiga 25 kg ż., Rudziński Ignacy 25 kg ż., Kłowski Bronisław 12,5 kg ż., Sodowski Józef 25 kg ż., Jarzembek Jan I 25 kg ż., Maciołek Bern. 25 kg ż., Wyżlic Józef 25 kg ż., Gałka Franciszek 12,5 kg ż., Kasproicz Franciszek 12,5 kg ż., Razem 1000 kg żyta.

Z gminy Chośle:

Antoni Grzelka 50 kg żyta, Kotewicz Bronisław 25 kg ż., Krajewski Maksymilian 50 kg ż., Wantowski Maksymilian 25 kg ż., Rohde Gustaw 25 kg ż., Domzalski Jan 25 kg ż., Marchlewski 100 kg ż., Licznarski Jan 25 kg ż., Kozay Eryk 25 kg ż., Teschendorf Hugo 25 kg ż., Dobrzyńska Marja 25 kg ż., Razem 400 kg żyta.

Z gminy Gryzliny:

Krajnik Bolesław 50 kg żyta, Sarbinowski Stanisław 50 kg ż., Senkbeil H. 50 kg ż., Kwiciszewski Stanisław 25 kg ż., Nadolska Stefania 25 kg ż., Luda Wincenty 25 kg ż., Bierzuński Ludwik 12,5 kg ż., Madej Wojciech 100 kg ż., Zasuwa Julian 25 kg ż., Kukła Bronisław 25 kg ż., Laskowski Gottfried 25 kg ż., Ziels Gustaw 12,5 kg ż., Schulz Otto 25 kg ż., Wojciechow-

ski 25 kg ż., Jozewski Artur 12,5 kg ż., Wardowski Józef 25 kg ż., Kamiński Józef 12,5 kg ż., Namsołek Józef 50 kg ż., Hörstel Frydrich 12,5 kg ż., Korzeniecki Teofil 25 kg ż., Patzewietz Frydrich 12,5 kg ż., Razem 650 kg żyta.

Z gminy Gwizdzy:

Cegielski Jan 25 kg żyta, Dejczar Wiktor 250 kg ż., Kopański Jan 50 kg ż., Falkowski Anastazy 50 kg ż., Dembiński Franciszek 12,5 Domzalski Leonard 50 kg ż., Marszelewska 25 kg żyta, Kotewicz 50 kg żyta, Müller 25 kg żyta, Dembek 25 kg żyta, Miąskowski 50 kg ż., Kulwicki 25 kg ż., Szczygłowski 12,5 kg ż., Milewski Bolesław 50 kg ż., Ptaszyński Bernard 50 kg ż., Kita 100 kg ż., Dudulski 25 kg ż., Rytner 12,5 kg ż., Chefkowski 50 kg ż., Podwojewski 12,5 kg ż., Ławicki 12,5 kg ż., Marszelewski 12,5 kg ż., Razem 1025 kg żyta.

Z gminy Gutowo:

Ruciński Franciszek 27 kg żyta, Krajewicz Franciszek 12,5 kg ż., Kotecki Michał 25 kg ż., Podowski Jan 25 kg ż., Ruczyńska Anastazja 7,5 kg ż., Staniszewski Władysław 12,5 ż., Kamiński Franciszek 12,5 kg ż., Gajtowski Antoni 12,5 kg ż., Licznarski Józef 12,5 kg ż., Gałka Władysław 10 kg ż., Szczepański Józef 25 kg ż., Sliwiński Józef 25 kg ż., Jankowski Tomasz 15 kg ż., Zieliński Franciszek 25 kg ż., Uzarski Bolesław 25 kg ż., Wilczewski Jul. 12,5 kg ż., Bartwicki W. 12,5 kg ż., Kaczyński Adam 12,5 kg ż., Hoffmann E. 10 kg ż., Wiśniewski Wal. 12,5 kg ż., Łuczyński Józef 12,5 kg ż., Podowski Józef 25 kg ż., Trzciniński Franciszek 12,5 kg ż., Swiniarski Hubert 25 kg ż., Pączkowski Teofil 12,5 kg ż., Kasproicz Franciszek 25 kg ż., Razem 444,5 kg żyta.

Z gminy Kurzętnik:

Lewicki Józef 500 kg słomy, Kujawski Edmund 37,5 kg żyta, Newliński Zygmunt 25 kg ż., Krużewski Józef 25 kg ż., Gorzyński Leon 25 kg ż., Raszyński Józef 25 kg ż., Raszyński Paweł 25 kg ż., Swiniarski Józef 12,5 kg żyta, Przybyszewski Franciszek 25 kg ż., Józefowicz Józef 25 kg ż., Mech Bolesław 12,5 kg ż., Kiliński 12,5 kg ż., Granica Władysław 12,5 kg ż., Bedyk Aleksander 12,5 kg ż., Kordalski Wacław 25 kg ż., Dąbrowski Józef 25 kg ż., Laskowski Adam 25 kg ż., Laskowski Antoni 12,5 kg ż., Razem 412,5 kg żyta.

Z gminy Krzemieniewo:

Swiniarski A. 150 kg żyta, Cherkowski A. 25 kg ż., Zuralski 100 kg żyta, Zuralski I furę słomy, Langa Leon 25 kg ż., Rochewicz A. 75 kg ż., Cherkowski Feliks 25 kg ż., Jarzębski 150 kg ż., Karbowski 25 kg ż., Duliński Bronisław 100 kg ż., Razem 675 kg żyta.

Z gminy Kamionka:

Napiórkowski Wacław 25 kg żyta.

Z dalszych stron

Mocowanie z żartów przyczyną zabójstwa.

Grudziądz. Dwaj mieszkańcy Turznie w pow. grudziądzkim Benedykt Kowalski i Aleksy Gosz powrócili w stanie nietrzeźwym furmanką z Grudziądza do domu i zajechali na podwórzu rolnika Szczygła Michała, gdzie po zejściu z furmanki zaczęli z żartów mocować się. Żarty te wkrótce zmieniły się jednak w zaciętą bójkę, w trakcie której obaj mocno podrapali się po twarzach. Do bijących się przystąpił Wilk Józef, który po uspokojeniu ich ujął Gosza Aleksiego za rękę w zamiarze odprawienia go do domu. W tej chwili nadbiegł Lewandowski Bronisław i Gosz Bolesław na pomoc bratu. Gosz Bolesław, sądząc że brat jego został przez przeciwnika mocno poturbowany dopadł do Kowalskiego i z całej siły uderzył go nożem kuchennym w plecy, zadając mu głęboką ranę, na skutek której Kowalski bezprzytomny upadł na ziemię. Kowalski odstawiony do szpitala w Grudziądzu zmarł następnego dnia nie odzyskawszy przytomności. Gosza Bolesława odstawiono do dyspozycji Sądu Okręgowego.

Pożar.

Brodnica. W zagrodzie Jarońskiego Stan. w Szczuce powstał pożar, który zniszczył 2 stodoły wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi. Ponieważ istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, prowadzi się dalsze dochodzenie.

Kradzież 1000 zł — zarobku robotników.

Tczew. Podczas wypłaty zarobków robotnikom kolejowym na stacji kolejowej w Swarzędzie pow. tczewski skradziono skuteczniającemu wypłatę asystentowi kolejowemu Lipińskiemu Franciszkowi 1000 zł. gotówki w bilonie po 5 zł.

Szczęście w nieszczęściu.

Toruń. Pat. Pociąg, idący z Unisławia w kierunku Torunia na przejeździe w Wabczu najechał na furmankę, którą powoził 83 letni Kocieniewski Franciszek z Bolumina, powiat chełmiński. Wskutek najechania złamane zostało tylne koło i dyszel wozu, zaś Kocieniewski i konie wyszły z wypadku bez szwanku.

Napad w Kasie Skarbowej w Toruniu.

Toruń. Dnia 14 bm. około godz. 10 woźny Komunalnej Kasy Oszczędności Masłowski Jan, gdy wchodził na korytarz w gmachu Kasy Skarbowej w Toruniu, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który twarde narzędziem uderzył go z tyłu w głowę, nie wyrządzając żadnego obrażenia. Napadnięty Masłowski zatrzymał sprawcę, któremu w czasie szamotaniasz wypadło z ręki długi, długości 40 cm. Dłuto to miał obwinięte w papier i prawdopodobnie niem uderzył woźnego. Masłowski oddał zatrzymanego osobnika w ręce woźnego Kasy Skarbowej Kasprowicza, sam zaś udał się po policjanta. Gdy wracał z policjantem, zauważył, że osobnik ów ucieka w kierunku ratusza, został jednak ujęty i doprowadzony do Komisariatu P. P. Masłowski miał przy sobie w tece 69 zł. gotówki, różne kwity i listy polecane, których sprawca nie zdołał ukraść. Napastnikiem okazał się Dominiak Edward lat 29 żonaty z zawodu ślusarz, zamiesz. w Toruniu.

Trzy kobiety utonęły w Niemnie.

Białystok. Na Niemnie pod wsią Podwórnę w powiecie wołkowyskim wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary. Mianowicie do wsi Zaniomańsk wybrały się łódką trzy kobiety. W chwili, gdy łódka przybyła do brzegu, jedna z kobiet usiłowała wyskoczyć na znajdującą się przy brzegu tratwę; łódź, gdzie znajdowały się jeszcze dwie kobiety wyrzuciła się i wszystkie wpadły do wody. Mimo nadbiegłej pomocy nikogo nie zdołano uratować. Po kilku godzinach poszukiwań wyłowiono jedynie zwłoki jednej z kobiet Natalji Saniuk.

Telegram Z. O. K. Z. — do min. Becka.

TORUŃ. Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich przesłał na ręce p. Ministra Józefa Becka telegram następującej treści:

Józef Beck, min. Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. GENEWE. Stanowcze oświadczenie Pana Ministra w sprawie stosunku Rządu Polskiego do traktatu o ochronie mniejszości witamy z radością i dumą jako wyraz woli całego społeczeństwa polskiego w dążeniu do pełnej suwerenności i mocarstwowej roli Państwa Polskiego.

Wydana została również odezwa do Zarządów Powiatowych i Kół miejscowych Związku Obrony Kresów Zachodnich następującej treści: „Dążenie całego społeczeństwa polskiego i naszej organizacji zostało zrealizowane. Stanowcze oświadczenie Ministra Spraw Zagr. Rzplitej Polskiej p. Józefa Becka wyrażnie określiło stosunek Rządu Polskiego do traktatu o ochronie mniejszości; albo traktat ten będzie obowiązywał wszystkie państwa, albo przestanie istnieć. Oświadczenie to powita niewątpliwie całe społeczeństwo polskie z wielką radością i dumą i da wyraz swoim uczuciom przez masowe manifestacje we wszystkich miejscowościach”. Zwracamy się do Zarządów Powiatowych i Kół Miejscowych Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich z wezwaniem do zainicjowania tych manifestacji lub jaknajgorliwszego udziału w manifestacjach, zainicjowanych przez inne organizacje społeczne.

Nieumyślny strzał powodem śmierci 2 żołnierzy.

GRODNO, 13. 9. W wartowni taborowej 81 p.p. w Grodnie Henryk Mierzejewski, strzelec tego pułku, manewrując karabinem spowodował wystrzał. Kula ugodziła w brzuch znajdującego się w wartowni starszego strzelca Władysława Dziemieniczaka i wyszła nad łopatką oraz trafiła w pierś starszego strzelca Edwarda Niedzarskiego. Obaj ponieśli śmierć.

Kto ma naprawiać?

Do rzędu najpowszechniejszych konfliktów, jakie powstają między gospodarzami a lokatorami, należą kwestje, kto ma obowiązek do konywania napraw.

Warto więc wiedzieć, że według kodeksu zobowiązań, drobne naprawy i wydatki, połączone ze zwykłym użytkowaniem rzeczy, obciążają najemcę — pozostałe należą do wynajmującego. Przy tem za drobne naprawy uważa się takie, których koszt jest nieznaczny (np. naprawa pieca, drzwi; t. p., jeżeli koszty jej są mniejsze od miesięcznego czynszu).

Jeśli usterka jest tego rodzaju, że naprawa obciąża gospodarza, to najemca powinien zawiadomić wynajmującego o potrzebie naprawy. Jeśli mimo otrzymania takiego zawiadomienia, wynajmujący nie uskuteczni naprawy w czasie odpowiednim, wówczas najemcy przysługuje prawo uskutecznienia naprawy na koszt wynajmującego, za zwrotem poniesionych kosztów, których może dochodzić na drodze sądowej, bądź potrącić sobie z należnego czynszu. Co należy tu rozumieć pod zwrotem „w czasie odpowiednim”, rozstrzyga sędzia w każdym konkretnym wypadku, z tem, że im większa jest naprawa, im trudniejsza pod względem technicznym lub związana z większymi kosztami, tem dłuższy czas musi być pozostawiony do jej uskutecznienia.

Niektóre naprawy mają to do siebie, że przeprowadzenie ich naraża lokatora na niedogodności. Typowym pod tym względem przykładem jest naprawa dachu, która dla lokatora, zamieszkującego na najwyższym piętrze, jest połączona z dużymi uciążliwościami. Na wypadek tego rodzaju przykrych możliwości kodeks zobowiązań przewiduje, że jeżeli w ciągu trwania najmu budynek wymaga napraw, których nie można odłożyć aż do ukończenia najmu, to wówczas najemca musi znieść niedogodności, jakie mu te naprawy sprawiają, z tem jednak, że przysługuje mu prawo żądania obniżenia czynszu odpowiednio do czasu i części budynku, której używania był wskutek naprawy pozbawiony.

Haniebne informowanie prasy odnośnie strajku w porcie gdyńskim.

GDYNIA. Pał. W związku ze sprawozdaniem o przebiegu strajku w porcie gdyńskim, jakie ukazało się w jednym z pism w dniu 12. bm., w którym to sprawozdaniu jest powiedziane, że port gdyński zamarł i że prace porządunkowe wskutek strajku robotników portowych ustały i że szereg statków oczekuje na próżno na przeładunek, Urząd morski stwierdza, że port pracuje ze 100 % sprawnością i żaden statek nie oczekuje na przeładunek.

Likwidacja pomorskiej spółdzielni rolniczej.

Toruń 15. 9. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że zastawiona na Pomorzu Spółdzielnia Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu zmuszona była pod naporem kryzysu przejść w stan likwidacji. Ostatnio odbyły się w Toruniu dwa walne zgromadzenia przy udziale około stu członków, na których powzięto przewidziane ustawą uchwały likwidacyjne, dokonano wyborów likwidatorów i udzielono absolutorjum dotychczasowemu zarządowi i radzie nadzorczej. W sferach rolniczych toczą się obecnie pertraktacje w sprawie powołania do życia nowej organizacji rolniczo-handlowej, której potrzeba daje się na tutejszym rynku coraz bardziej odczuwać.

Pożegnanie p. wicewojewody Seydlitza.

Toruń. We czwartek ub. tygodnia w sali Urzędu Wojewódzkiego pomorskiego zgromadzili się wszyscy naczelnicy wydziałów Starostwa i urzędnicy U. W. P. z p. Wojewodą pomorskim Stefanem Kirtiklisem na czele, w celu pożegnania p. wicewojewody Seydlitza, mianowanego wicewojewodą w Urzędzie Woj. Kieleckim. W imieniu wszystkich urzędników Urzędu Wojewódzkiego wygłosił w serdecznych słowach pożegnalne przemówienie p. naczelnik Celichowski w imieniu samorządów przemawiał starosta powiatu wabrzeskiego p. Kalkstein, poczem p. wojewoda Kirtiklis złożył p. wicewojewodzie życzenia pomyślnej pracy na nowej placówce.

Obniżka stopy procentowej.

TORUŃ. Pał. W związku z obniżeniem procentu przy dyskoncie weksli przez P. K. O. — Oddział Toruński Banku Związku Spółek Zarobkowych — rozprowadzający kredyty ulgowe wśród kupiectwa pomorskiego obniżył stopę procentową od tych kredytów z 7 1/2 na 6 1/2 % w stosunku rocznym. Jak wiadomo, z kredytów kupieckich mogą narazie korzystać również i przemysłowcy. Odnośne wnioski o pożyczkę należy składać na ręce pp. Starostów.

Naiwny gospodarz ofiarą cyganów.

POZNAŃ. Do wsi Piecki pod Poznaniem przybyli Cyganie i obchodząc wszystkie zagrody, odwiedzili również gospodarza Młodyszewskiego, który ma ciężko chorą córkę Cyganie oświadczyli, że ją wyleczą w tym celu zarządali wody święconej, jej chustki, prześcieradła, i wydania wszystkich pieniędzy, jakie były w domu. Naiwny wieśniak spełnił te życzenia, dając Cyganom 350 zł. i rzeczy, które Cyganie zabrali, zapowiadając, że oddadzą wszystko na jutro, gdy przyjdą stwierdzić, czy córka została wyleczona. Oczywiście nie zjawili się więcej.

Program Radjowy.**Warszawa — wtorek 18. IX.**

6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,08 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Prz. Prasy Polskiej. 12,10 Koncert. 12,43 Opowiadanie dla dzieci. 13,00 Dziennik połud. 15,30 Wiadom. o eksp. Polskiem. 15,45 Muzyka lekka. 16,45 Skrz. P. K. O. 17,00 Recital z Krakowa. 17,25 Skrzynka Jez. 17,50 Skrzynka poczt. 18,00 Wiadom. roln. 18,10 Zycie kultur. 18,15 Fragment muz. 18,45 Szkice liter. 19,00 Muzyka lekka. 19,20 Pogadanka akt. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Kraina uśmiechu. 22,15 Koncert wokal. 22,30 Koncert solistów. 23,00 Wiadom. meteor. 23,05—23,30 Muzyka taneczna.

Warszawa — środa 19. IX.

6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,08 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka. 13,00 Dziennik pol. 13,05 Fragmenty chóru. 15,30 Wiadom. o eksp. pols. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatru. 16,00 Repertuar muz. 16,45 Pogadanka dla dzieci. 17,00 Koncert z Pozn. 17,35 Recital śpiew. 17,50 Poradnik sport. 18,00 Skrzynka poczt. 18,10 Zycie kultur. 18,15 Muzyka symf. 18,45 Ogrody działk. bezrob. 19,00 Piosenki miniono. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka salonowa. 19,35 Progr. na dz. nast. 20,00 Muzyka lekka. 20,20 Dziennik wiecz. 21,00 Koncert. 21,30 Recital śpiew. 22,00 Koncert rekl. 22,15 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteorol. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 15. IX. 1934. Za 100 kg. płacono:	
Zyto	17,50 — 17,75
Pszenica	18,50 — 19,00
Jęczmień browarowy	21,50 — 22,00
Jęczmień jednolity	20,25 — 20,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	17,50 — 18,00
Otręby żytnie	12,00 — 13,00
Otręby pszenne (grube)	11,25 — 11,50
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorzycza	48,00 — 50,00
Groch Viktorja	41,00 — 45,00
Groch Folgieta	32,00 — 35,00
Lubin niebieski	00,00 — 00,00
Lubin żółty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 15. 9. 1934 za dolary amerykańskie 5,16—5,17 funty szterlingów 26,97 franki szwajcarskie 172,07 franki francuskie 34,76 guldeny gdańskie 172,44 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 357,00

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemście.

Cementownia Powiatowa

likwiduje swój dział nagrobków

BIURO Sprzedaży Wydział Powiatowy Pokój Nr. 1 Nowemiasto n. Drw.

RYNEK — TELEFON NR. 1.

i w związku z tem sprzedaje resztę nagrobków po cenach najniższych
Własny rzeźbiarz przystosuje nagrobki do życzeń P. T. interesantów.

Wszystkie inne WYROBY CEMENTOWE jak:

rury wszelkich rozmiarów, oparkanienia, krawężniki itd.

sprzedaje się nadal i przyjmuje zamówienia po cenach najniższych

Ostrzeżenie!

W dniu 8 bm. skradziono mi WEKSLE wystawione przez pp.: Martę Sarnowską 2 po 100,00 zł, Jana Mówińskiego 1 na 50,00 zł, Apolonję Mówińską 1 na 350,00 zł, i Franciszka Delęgowskiego 1 na 50 zł.

Ostrzegam wszystkich, aby weksli tych nie nabywali, a podpisanych, aby sumy wekslowe w terminie płatności uiszcili li tylko do moich rąk.

Leokadja Schmeitel

Sugajenko (dawniej w Bratuszewie)

STODOŁA

14X8 mr. w dobrym stanie na sprzedaż

Paprocki Teofil

Szafarnia pow. Brodnica

Kucharka

od 1. października b.r. potrzebna

Gdzie? wskaże

Administracja „Głosu”.

Śpichlerz

do wymiany mąki i mieszkanie od zaraz do wydzierżawienia

Topolewski Nowemiasto ul. Jagiellońska 14.

Rozańce

książeczki do

I komunji św.

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewskiego